

SKAPIEC

Miejsce akcji: Paryż

AKT 1

Scena 1

Walenty rozmawia z Elizą, która opowiada mu o tym czego się boi w związku z małżeństwem z nim: "porywczości ojca, wymówek rodziny, sądu świata, odmiany serca Walerego w okrutne zobojętnienie". Walery odpowiada, że nic takiego nie będzie mieć miejsca, że ją kocha. Prosi, aby dała mu szansę i nie skreślała go na starcie. Eliza wspomina moment, w którym Walery uratował ją od utonięcia i to, że Walery został w mieście i nie mógł wrócić do domu-ojczynny i pod zmienionym nazwiskiem próbuje się wkraść w łaski ojca Elizy. Eliza pyta czemu nie zabiega o względy brata, na co Walery odpowiada, że mają zbyt różne charaktery z ojcem i nie mógłby na raz podlizywać się obojgu, prosi, aby to Eliza przekonała brata do Walerego.

Scena 2

Kleant rozmawia z Elizą (rodzeństwo). Brat wyznaje, że jest zakochany w Mariannie. Mówiąc o tym, że jest dobra, uczciwa, troskliwa i opiekuje się chorą matką. Kleant ubolewa nad tym, że przez skąpstwo ojca nie może pomóc jej finansowo i prosi Elizę aby wybadała jak Ojciec zapatrzył się na Mariannę. Mówi o tym, że musi brać długi, oszczędzać, proponuje, że jeśli Eliza jest w podobnym położeniu to mogą go opuścić. Eliza odpowiada, że z każdym dniem daje on im więcej powodów do opłakiwania przedwczesnej śmierci matki.

Scena 3

Harpagon (Ojciec Elizy) i Strzałka (służący Kleanta). Harpagon jest niemiły dla sługi syna, który sam uważa ojca za okropnego. Posądza też sługę o szpiegowanie. Następnie pyta czy sługa nie rozpuszcza plotkę, że ten ma dużo pieniędzy, na końcu upewnia się, że sługa nie wynosi niczego z domu, przeszukuje go. Strzałka nazywa Harpagona dusigroszem i skąpcem, na co wywiązuje się wymiana zdań, w której Strzałka mówi, że nie mówił wcale do Harpagona jako skąpca, tylko do swojej czapki.

Scena 4

Skąpec mówi o tym, że przetrzymywanie dużej ilości pieniędzy w domu jest niebezpieczne i trudne.

Scena 5

Harpagon mówi do siebie, że zakopał 10 tys w ogrodzie, widzi Elizę i Kleanta, pyta się ich czy coś słyszeli. Ojciec mówi, że tylko tak rozwalał, ale nie ma tylu pieniędzy, że to plotki, że jest bogaty, posądza syna o duże wydatki. Mówi, że syn kupuje za drogie stroje, jest przekonany, że podkrada mu pieniądze. Kleant odpowiada, że ma pieniądze, bo wygrywa w karty. Ojciec dalej marudzi, że syn jest marnotrawny, że nie są mu przecież potrzebne wstążki, ani peruki. Syn i Córka boją się, że ojciec będzie chciał aby poślubić kogoś kogo on wybierze. Ojciec chwali Mariannę, ale boi się, że nie ma aż takiego posagu. Syn najpierw jest zadowolony, ale potem ojciec mówi, że to on planuje poślubić Mariannę.

Scena 6

Ojciec informuje córkę, że syn poślubi pewną wdowę, a ona sama pana Anzelma, bo ma nie więcej niż 50 lat i jest zamożny. Eliza odmawia, ojciec mówi, że nie ma nic do gadania i dzisiaj się żeni. Widzą Walerego, to on ma rozstrzygnąć kto ma słuszność.

Scena 7

Walery próbuje bronić Elizy, ale nie może też za bardzo sprzeciwić się Harpagonowi. Ostatecznym argumentem Ojca jest, że Anzelm zgodził się wziąć Elizę bez posagu. Harpagon słyszy szczekanie psa i boi się, że ktoś chce go okraść, idzie to sprawdzić.

Scena 8

Eliza jest zła na walerego, że tak się wypowiedział. Walery odpowiada, że musiał to zrobić, ale że wymyśla coś aby udaremnić ślub, proponuje, żeby udać chorobę.

Scena 9

Walery, Harpagon, Eliza. Harpagonowi tylko się zdawało, że coś słyszy, wraca. Ojciec jest bardzo zadowolony, z wypowiedzi Walerego, przekazuje mu władzę nad córką.

Scena 10

Walery mówi, aby się podlizać, że pieniądze są najważniejsze.

AKT DRUGI**Scena 1**

Kleant i Strzałka rozmawiają o zamiarze ślubu ojca z Marianną. Kleant chce dostać pożyczkę 15 tys franków, od tajemniczego człowieka. Warunki pożyczki: